

Dr Bronisław Wieczorkiewicz
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego



289556

~~1199A~~

JĘZYK I STYL SKARGI.

(Na tle kazań pogrzebowych).

„Język, tłumacz wewnętrznych oku niedostępnych myśli, kilkadziesiątwieczne całego narodu dzieło, jest najdroższą jego własnością i najdawniejszym pomnikiem... jest to pomnik trwalszy od pergaminowych dyplomów, od kruszcowego medalu, nawet od owych piramid i świątyń granitowych, które dziś Sahara coraz głębiej w piasku zakopuje“. (Wiszniewski M. Hist. I. pol. t. VI. str. 344. Kraków 1844).

— Wiedział o tem Skarga, i zdawał sobie w zupełności sprawę z tego, że jeśli ma po polsku pisać i mówić, to ma to być naprawdę język polski, w którym łączyłyby się słowa rodzime z duchem narodu.

Zalety występują w kazaniach pogrzebowych może wybitniej i lepiej (podobnie jak i we wszystkich kazaniach okolicznościowych) niż gdzieindziej, bo tu i forma musiała być piękniejszą i myśl i uczucia podnioślejsze. Występował bowiem mówca w chwilach niezwykłych, przy pogrzebie królowych, które cenił cały naród a najwięcej sam Skarga.

Kilka cech charakterystycznych kazań pogrzebowych zaznaczyłem w rozdziałach poprzednich, a mianowicie: 1) prostotę, 2) szczerłość, 3) poprawność, 4) głębokość uczuć, 5) prawdziwość zupełną, 6) jasność w tłumaczeniu słów pisma św. i rozwijaniu prawd dogmatycznych, 7) poezyę słowa i myśli.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



F U W 0 1 7 7 3 0

Że Skarga był prosty i szczery, że dbał o każde słowo niemal, o każde wyrażenie, że w uczuciach nie był płytki i zwyczajny i że z tych uczuć przemawiała prawda zupełna — to widzieliśmy na przytaczanych wyżej całych ustępach, przy zestawieniu ich z podobnymi ustępami innych kaznodziejów polskich XVI. w.,¹ wreszcie przy porównaniu Skargi z Bossuetem.

Trudno się zgodzić na zdanie Sozańskiego, że w ustępach jego (t. j. Skargi) i pod jego piórem treść skarłowaciała, że wymową tylko „a niczym innym gromił swych przeciwników“,

¹ Skarga nie był jedynym, który mówił i drukował kazania czy pochwały na pogrzeb obu królowych. Prócz niego na śmierć Anny Jagiellonki pisali: Fabian Birkowski: *Lacrymae in funere Annae Jagelloniae* (Fabiani Bircovii Leopoli. *Lacrymae in Funere Annae Jagelloniae et Lithuaniae Ducis*. Cracoviae. In officina Lazari. Anno Domini 1596 (MDXCVII) i Mateusz Piskorzewski: *Serenissimae Annae... funebris laudatio* (Mathei Piscorevii. *Serenissimae Annae Jagelloniae Poloniae Reginae Funebris laudatio*, Cracoviae In officina Lazari. Anno Domini. 1597.); a na śmierć Anny z Rakus: Marcin Szyszkowski: *In obitum Ser. Annae Pol. et Suec. Reg. oratio*. Cracoviae 1598. Wydanie II. w r. 1599. pt. *In funere* i t. d. jak z wydania pierwszego, Krzysztof Warszawicki: *In mortem Annae Austriacae... oratio* (Christophori Varsevicii: 1) *In obitum Stephani Primi, Regis Poloniae, oratio*. Cracoviae 1587. 2) *In mortem Annae Austriacae. Oratio*. Crac. 1598.) i Jędrzej Koryciński: *Oratio in funere Ser. Annae. Pol. et Suec. Reg.* Cracoviae 1600.

Wszystkie po łacinie. Jedno tylko kazanie Warszawickiego jest w tłumaczeniu polskiem Jana Bogusławskiego, plebana z Michocina (dziś Dzików) z roku 1599 (z drukami Wojciecha Kobylińskiego. Wydał je Turowski z r. 1858. p. t. „Dwie mowy pogrzebowe X. Krzysztofa Warszawickiego“; druga na pogrzeb Batorego).

Żadna z tych mów, kazań, czy pochwał nie może iść w porównanie z kazaniem Skargi (mam na myśli głównie kaz. IV. i V.) Birkowski w swoich „lakrymach“ deklamuje więcej i zbiera efektowne wyrazy łacińskie. I choć 14 razy, na początku i na końcu każdej zwrotki, powtarza refreny: *Deflemus Nympham Jagellonida; plangimus heu, heu* i (na końcu) *Obiit pulcherrima Nympha* — to jednak w tych wykrzyknikach i refrenach nie ma tej szczerości i prostoty, co u Skargi i tego żalu prawdziwego, jak kiedy Skarga do całego narodu się odzywa: „Żałujy krolestwo wszystko!“ I Birkowski cały naród do płaczu wzywa a nawet szczegółowo, bo są to „lakrymy“ poszczególnych krajów, dzielnic i miast: Sarmacyi całej (Sarmaciae), Polski (Poloniae), Litwy (Lithuaniae), Senatu (Senatus), krewnych (Famulorum), Rycerzy (Militum), Warszawy (Varsoviae), Krakowa (Cracoviae), Lwowa (Leopolis), kapłanów (Sacerdotum) i Akademii (Academiae) — tylko, że płacz to jakiś inny, nie bardzo szczery, a smutek wyrażany całym szeregiem westchnień przesadnych i pełen przesadnego patosu. Podobnie i inni.

że nakoniec „nie mogąc wykazać błędności zdań polskich reformatorów, do czego tak gorąco wzdychał, starał się wszelkimi sposobami (!) sparaliżować ich działanie;“¹ prawda, wymowa u Skargi nie była celem, ale środkiem, tylko, że nie była środkiem jedynym, ale wynikiem tej właśnie szczerości, patriotyzmu, uczuć, miłości Boga, które tak wybitnie zarysowują się w tym kaznodziei.

Dowcipnym może był Sozański, kiedy w swoich „faribolkach“ (6) kazał kazaniom Skargi zaciętrzewioną prowadzić walkę z postyllą Grzegorza z Żarnowca i kiedy „Volumina Legum“ i „Herby Rycerstwa“ Paprockiego, „Koronę Polską“ Niesieckiego i „Orbis Polonus“ Okolskiego wzywał na pośredników walki², ale słuszności nie miał, jeśli przez to chciał wyrazić, że Skargą powodowała zawiść, zaciętrzewienie czy jakiegokolwiek inne niskie pobudki. „Z pisarzy wybitnych jeden tylko Modrzewski wolny jest od wszelkiego, choćby najłżejszego posądzenia a drugi Skarga, zakonnik ubogi i cichy, któremu chodziło nie o własne zyski, nie o wywyższenie, nie o popularność, nie o spokój, nie o obronę

¹ A. Sozański. Kuczborski i Skarga. str. 9. Wiedeń 1859.

² A. Sozański. Niektóre Pisma. Kraków 1871. str. 71—72.

„Żaden menażernik nie zachowuje tyle ostrożności, aby zdaleka trzymać nosorożca od słonia, co ja w ustawianiu na półkach kazań Skargi i postylli Grzegorza z Żarnowca. Jednego chowam na najwyższej półce i daję mu za stróża „Statuta Sigismundi I.“, drugiego stawiam na drugiej od dołu i kładę koło niego inwentarz voluminów, aby pobliskością dzieł prawnych utrzymać karność między obydwoma. Wszelako przezorność ta nic nie pomogła. Zwiętrzyli się i jeden drugiego zaczął lżyć: przeklęty Grzegorzu! Tyś szczyt nauki heretyckiej w Polsce“. „Złowrogi Piotrze! Tyś szczyt obywateli jednych na drugich!“ Te i tym podobne wykrzykniki dały się słyszeć i nigdy nie zapomnę przeraźliwego hałasu owych dwóch kaznodziejów. Statuta i inwentarz hamowali wprawdzie walkę, lecz nie mogąc ją uśmierzyć przywołali do pomocy ośm tomów *Volumina legum*, przez co walka nie tylko się nie uśmierzyła, ale jeszcze bardziej rozogniła, ponieważ 6 tomów stanęło po stronie Grzegorza a 2 tomy po stronie Skargi. Na okropny ryk przebudzili się z głębokiego snu Paprockiego „Herby rycerstwa“ i Niesieckiego „Korona Polska“. Nie całkiem, chociaż wiele zmitygowali walkę; widząc jednak, że nie dadzą rady, zaczęli budzić Okolskiego *Orbis Polonus*, i z trudnością ocuciły go, gdyż spał twardo. Dopiero im trzem powiodło się między wojującymi sprowadzić zawieszenie broni. Jednakże kazania Skargi tylko pod tym warunkiem na to przystały, aby im wolno było postyllę spalić“.

jakiejś partyi, tylko o szczęście ukochanej ojczyzny, i nie o jurdykcyę, nie o dziesięciny, tylko o chwałę Bożą¹.

Jasność w tłumaczeniu myśli, w wyrażaniu uczuć była bezsprzecznie skutkiem prostej budowy zdań i okresów całych, łatwości pisania, ale równocześnie wynikała także z jasności samych myśli i uczuć. Skarga wiedział w co wierzył i jak wierzył, wiedział czego chciał od ludzi i od siebie: „chciał leczyć w bogach ziemskich dusze nie tylko ludzi ale i Polaków; kładł uzdrowienie duszy polskiej za najpierwszy warunek mądrości, potrzebnej do rady; wpajał wiarę, że każde państwo „ziemsko-potężne“ powinno być „anielskoczyste“; uczył że — Na ziemi być Polakiem To żyć bosko i szlachetnie¹“.

Tego samego chciał i tego samego uczył, kiedy mówił kazania pogrzebowe; a ponieważ chęć ta była zupełnie pewna i jasna — tłumaczyła się słowami, pełnymi pewności i jasności. Dobrze i słusznie pisał o nim Witwicki w swoich Wieczorach Pielgrzyma,² że „tak jak on nikt w Polsce nigdy nie pisał“, że „ta dziwna piękność stylu jego dlatego jest tak wielka i przemożna, że nie pochodzi z wyuczonego użycia wyrazów i wysłowień ani z jakowejś teorii szkolnej, którą sobie zwyczajni piśmiennicy wymyślać, albo jedni od drugich przybierać mogą, ale, że puszcza się i rośnie z głębokości prawdy myśli, że wybucha i wznosi się z ognia i pełności uczucia“. — N. p. kiedy Skarga zegnał królowę, kiedy mówił o wielkich tego świata, o bogaach ziemskich, kiedy uczuciem i poezją swojej duszy wielkiej i wzniosłej przemawiał do serc; z jaką miłością przytem nauczał, i jak często dawał się porywać swoim własnym myślom i snuł z nich modlitwy przeczudne i wezwania gorące. Zwłaszcza ustęp z kazania III., w którym Skarga zegna zmarłą Annę. Kiedy zwraca się kolejno do króla Zygmunta, do domowników, którym była matką i opiekunką, do dziewięć polskich... do każdego zakonu, do każdego Polaka, któremu Bóg i ojczyzna miła, by łzą serdeczną a szczerą skropili grób jej,

¹ Chrzanowski. K. S. wyd. z r. 1903. Warszawa.

² t. I. str. 169. Lwów 1885.

by pamięć długą po niej w sercach przechowali, bo wszyscy mieli z niej pomoc, wesele i zbudowanie.

Ustęp ten jest tak piękny pod każdym względem, — jako język i styl, w którym do dziś nikt Skardze nie wyrównał,¹ jako wyraz uczucia rzetelnego i szczerego i pobożności prawdziwego zakonnika i głębokiego patryotyzmu, że grzechemby było wydzierać kawkami niektóre zdania, myśli czy słowa. Sam Skarga nazywa go „plakaniem wszystkich stanów“.

„Żałujcie kapłani boży i wszystkie stan duchowny, iześmy obrońcę wiary świętej i stanu naszego życzliwą dobrodziejkę utracili, która nas jako oycze czeiła, która mawiała y w uszach moich: Co się przez kapłany y sługi Boże sprawuie: to ma od Boga błogosławieństwo. Żałuy krolestwo wszystko, ostatniego potomka krolow Twoich y panow pogrzebasz, ktorzy cię na rękę jako piastunki y mamki nosili: y sławę twoię, y pokoy, y pożytki rozmnożyli: y za dobre twoie umierać chcieli, w ktorych krwi y następowaniu iednego po drugim, nadzieia twoia dobra zostawała. Jagielonow szczątek y ostatek iuż poległ, ozdoba Twoia y korona głowy Twoiey z ciebie spada. Krolewska corka, krolewska żona, krolewska w siostrzeńcu matka, tobie odeszła, która cię w przygodach twoich y zachwianiu podźwigała y podeymowała. Żałuy Miłościwy niaśniejszy krolu drugiey matki swoiey: iedna cię urodziła człowiekiem, druga krolem. Jedna Cię wychowała, druga Cię ozdobiła y wyniosła, y w prawey macierzyńskiej miłości z tą, co urodziła, zrównała.

W Tobie Mił. krolu krew Jagielowa po matce zostaiąc, do ciebie się krew wielkich krolow naszych polskich y z krolestwem ich przenosząc, smutek nasz po zeszcii tego domu gasi. Niechże w tobie Jagieło, y w synu namilszym Twoim ożyie Władysław, y onych Kazimierzów, Olbrychtow, Alexandrow, y tego ktorego imię nosisz Zygmunta y Augusta syna iego, y niech żyie pobożność, mądrość, męstwo, łaskawość, szczodrobliwość, y miłość poddanych, y krwi swoiey y nie krolewskie enoty, ktorych w Waszey K. M. iuż z łaski Bożej zażywamy,

¹ Tarnowski. H. I. p. t. I. Kr. 1900.

Boże aby do końca tym więcej. — Płaczcie też domownicy, nie paniey i gospodyniey, ale matki swojey: która was iako dzieci swe miłowała, o wasze się krzywdy wstawiała, was pilnie opatrowała, y nikogoż na testamencie aż do namnieyszego kucheika nie zapomniała. — Corki polskie y białołowy wszystkich stanow płaczcie. Utraciliście matkę, która was w iedwabie odziewała, y złote szaty stroiom waszym dawała. Miałyście płci swey wielką ozdobę y pociechę: Corki wasze wychowywała y wyposażała, y wszelkiey radości przyczyną wam była. O iakiemi łzami tę utratę swoię ugasicie? Płaczcie sieroty, y wdowy, y ukrzywdzone niewiasty. Miałyście gotową ucieczkę y pomoc w trwogach y doległościach waszych, a iako nad oną Dorką łzy wylewając, suknie, które wam dawała, y pomocy wszelakie, przed Panem Bogiem ukazuycie. — Płaczcie klasztory, mniszki y szpitale: odeszła wam dobrodzieyka, do ktorey oczy wasze obrocone były: która odziewała, broniła, karmiła. — Płaczmy wszyscy, iżeśmy utracili krolową i matkę naszą, do ktoreyeśmy mówić one słowa mogli: Tyś była chlubą narodu naszego: tyś uweseliła poddane twoie: tyś była ozdobą ludu Twego. Tyś była przykładem życia krolewskiego y Chrześcianańskiego: z ciebieśmy mieli nie tylko pomocy y uweselenie, ale y zbudowanie. Tyś cnotami swoimi zamknęła krolewską Jagielowską krew y domowi twemu takiś piękny koniec i zamknięcie zeszcieniem swoim dała, cnoty y miłość ku poddanym wyrażając“.

„Kazania Skargi odezwały się niemal do . . . uczuć (narodu) i poruszeniem tej najtkliwszej struny zdobyły sobie najgłębszy wpływ, najsilniejszy rozgłos“.) To uczucie i ten liryzm jest początkiem jego duszy którą musieli odczuwać słuchacze i która musiała trafiać do serc. Wkłada też ją w słowa swoich kazań bezwiednie tak, jak nieraz bezwiednie pokrzywdzony się skarży, jak bezwiednie matka płacze nad grobem dziecka. Przypomina tu Skarga Orcia z Nieboskiej komedyi Krasińskiego, kiedy ten modli się na grobie matki:

„Orcio: Zdrowaś Panno Maryo, łaskiś Bożej pełna, kró-

¹ Bobrzyński. K. S. str. 9. Kraków 1876.

lowa niebios, Pani wszystkiego, co kwitnie na ziemi, po polach, nad strumieniami . . . Mąż: Orcio! . . . Orcio. Kiedy mi te słowa się nawijają i bolą w głowie tak, że proszę papy, muszę je powiedzieć.¹

Tak samo odpowiedziałby Skarga, gdyby mu ktoś zarzut zrobił, że czasem jakiejś myśli lub uczuciu da się porwać. Odpowiedziałby, że mu się te słowa nawijają i bolą tak, że musi je powiedzieć.

Styl, jakim posługuje się Skarga, wzorowany na piśmie św. i biblii, jest pełen powagi i spokoju; jeśli jaki — to ten najbardziej odpowiadał Skardze i charakterowi wszystkich jego mów, tem więcej, że Skarga umiał w niego włożyć całą swoją indywidualność — tak, że właściwie jest to styl Skargi a nie styl biblijny. Skarga czerpie przedewszystkiem z pisma św. i z dzieł ojców kościoła; myślami tam zaczerpniętymi często się posługuje tak w naukach niedzielnych jak i w kazaniach sejmowych, tak w swoim Areopagu jak i w mowach pogrzebowych. Autorów starożytnych znał, bo o nich wspomina nieraz w swoich kazaniach i napewne nie była mu obca zasada Cyce-ronska: „*Erit eloquens is, qui in foro causisque civibus ita dicet, ut probet, ut delectet, ut flectat. Probare necessitatis est, delectare suavitatis, flectere victoriae*“.

Znamiennem jest to u Skargi, że u niego panuje zupełna harmonia pomiędzy myślą a jej wyrazem, pomiędzy treścią a formą. — Wyrazy, na które kładzie nacisk, które szczególnie chce podkreślić, wysuwa zawsze naprzód, na pierwszy plan np.: „O Wendzie naszej polskiej jeszcze w pogaństwie, wiecie, jakie mamy pamiątki, iako państwo rządziła y nieprzyjaciele bila“.² Podobnie jak z poszczególnymi wyrazami — tak jest i z całemi zdaniem, zawierającemi główne myśli; zdanie, które powinno gramatycznie a raczej odpowiednio do budowy całego okresu znaleźć się na samym końcu, wysuwa na sam początek . . . dlatego, że myśl w nim zawartą chce wypowiedzieć

¹ Pisma. t. I. str. 23. Wydanie Piniego. Lwów 1904.

² V. k. p.

przed inemi, że chce zaznaczyć jej ważność i zwrócić na nią większą uwagę słuchaczy. A nie jest to ogólne jakieś prawo stylu Skargi — bywa bowiem i odwrotnie. Czasem gromadzi obok siebie cały szereg zdań pobocznych, które, zależnie od tego, co chcą wyrazić, potęgują wrażenie, coraz goręcej przemawiają do uczuć słuchaczy, lub też coraz to słabiej, aż wrócą do zwykłego spokojnego tonu. W pierwszym wypadku myśl główna, czy uczucie główne nie będzie na początku, ale właśnie na końcu całego okresu. Przytaczam przykład z kazania V.: „A tym więcej, gdy rozmyślamy iey y krotki wiek: gdy się w urodę niewieścią, młodym latom własną rozkwitnęła: gdy w szczęściu i zaności krolewskiej podwyższona została: gdy dwiema koronami głowę swoją y Polską y Szwedzką ozdobiła. Gdy nawiętszych i młodości zwyczajnych rozkoszy użyć miała, gdy w dostatki y zbiory krolewskie wstąpiła: gdy potomstwem y namilszemi dziatkami ubłogosławiona się stała: gdy nawiętszą u męża swego łaskę y miłość znalazła: gdy świat wszytek szczęściem się iey dziwować, gdy ją korona wszytka za mądrą y szczęśliwą Panią swoją mieć poczęła: gdy się we wszytko szczęście ludzkie iako lilia i róża rozkwitnęła owo zły wiatr na miękki y wonny y wszytkiemii farbami ozdobiony kwiat uderzył, y uwiądl y usechl y ozdoba jego upada. Iaki to žal: iaka boleść serca naszego?“ Nacisk kładzie tu Skarga na porównanie końcowe życia Anny... do życia kwiatu, zwarzonego powiewem „złych wiatrów“ — i na zdanie wyrażające žal wszystkich; kiedy bowiem całym szeregiem myśli pobocznych wszystkich smutkiem przejął głębokim, — wtedy już nie za siebie tylko — ale naprawdę za wszystkich, bo wszyscy to samo czuć musieli, mówi: Jaki to žal nasz, jaka boleść serca naszego! Z tego pokazuje się, że Skardze nie był obcym pierwiastek emocjonalny i jego wartość, tylko, że Skarga nigdy nie pracował nad jego wyrobieniem czy wykształceniem, ale był on w nim samym i mimowoli oddziaływał na sposób pisania i mówienia.

Zdania kończą się najczęściej czasownikami, bez względu na to, czy to jest zdanie krótkie czy długie, proste czy złożone; kończą się nawet czasownikami jednozgłoskowymi jak módz,

mieć, chcieć, żyć i t. p. rzadziej imiesłowami czynnymi i przysłówkami a wyjątkowo tylko rzeczownikami lub przymiotnikami.

Jeżeli rzeczownik ma kilka przymiotników obok siebie, bądź należących do niego jako przydawki, bądź odnoszących się do innych rzeczowników, przeplata je najczęściej innymi wyrazami, lub wtrąconymi krótkimi zdaniami jakby nawiasowemi: podobnie jak w okresach warunkowych nieraz poprzednik znajdzie się na miejscu następnika a następnik na miejscu poprzednika.

Wyrazów banalnych w kazaniach pogrzebowych prawie, że nie ma, a te, co są, uchodzą uwagi czytelnika, jeśli nie tylko w tym celu zabierze się do czytania, aby je wyławiać. Do banalnych wyrażen zaliczam następujące:

„nie są ciała nasze jako bydłce i wole“ I. 241.

„barzobyś wrzeszczał“ II. 244.

„ktoby stękając do pokoju nie pragnął. III. 251.

„Przydaie nam boleści a barzo wielką kupę odeszcie synaczka namilszego“ V. 262.

„Siedzim w tym cieie iako w złym y śmiertelnym y niepokrytym więzieniu, iako w szopie, do ktorej zawždy ciecez, iako w glinianym domku, ktory się codzień od deszczu y wiatru rozsypie y mokrością rozcieka I. 241.

Więcej takich wyrażen i zwrotów a także wyrazów cudzoziemskich jest w żywotach świętych i w kazaniach na niedzielę i święta całego roku. Przytacza je dość skrupulatnie Osiński, jednakże bez dokładnego określenia miejsca; w kazaniach pogrzebowych znalazł tylko jedno a mianowicie w kazaniu I. 241. (które i ja przytaczam: Osiński miejsca nie podaje).

Nie trzeba jednakże zapominać, że 10 lat przed ukazaniem się pierwszego wydania kazań, a 6 lat po pierwszym wydaniu żywotów, drukowano Wereszezyńskiego „Gościniec pewny niepomiernym moczygębom a omierzłym wydmikufłom świata tego“ (1585), że od „trąb gniewu bożego“ (Bembus) i różnych „ścierek na utarcie gęby grzesznikowi“ roilo się prawie. Zważywszy dalej ilość napisanych dzieł i całą pracę kaznodziei królewskiego a wcześniej proboszcza rohatyńskiego i superiora u św. Barbary — zrozumie się, że trudno było się ustrzedz mniej odpowiednich

słów — i błędy w wyrażeniach, wyrazy obce, cudzoziemskie — zmaleją do zera, zwłaszcza, kiedy się im przeciwstawi tryumf kaznodziei, mówiącego o zwycięstwach wodzów polskich i litewskich, świetność i niesłychaną moc słowa i myśli w kazaniach sejmowych i rozrzewnienie, z jakim żegna obie Anny.

Ciekawą jest nieraz konstrukcyja przypadków i wzajemna ich zależność np.: zostawił dwu synu. IV. 254; obroniła wszytkiego miasta. IV. 255; frasując się z iego niebezpieczeństw. IV. 256; gminney mężczyzny. V. 261; po kilku dniu IV. 257; uczciwość temu stanu przystoyną. IV. 258; poradować się iey każdy mógł. V. 264; za wielką nieszczęść pismo św. przeczyta I. 238. i t. p.

Z mistrzostwem nieporównanem używa Skarga podobieństw i przeciwieństw, kiedy np. cnoty polskich królów czy wodzów zestawia ze starożytnymi, rozkosze świata z szczęściem nieziemskim, — a zwłaszcza porównań, które u niego nieraz w przepiękne obrazy się zmieniają. Na przykład kiedy szczęście człowieka porównuje do słupa złotego, a życie do palącej się świecy, szczęście świata do cienia przy zachodzie słońca a świat sam do gospody i malowanych jagód, na które się naiwne dzieci łakomią, dusze ludzkie pozbawione ciała, do „pęcherzyny“ bez wiatru lub rozburzonych gmachów w czas wojny, ciało człowieka do pustych pałaców, z których pan odszedł, ale do których kiedyś znowu powróci; dobrą śmierć nazywa odpoczynkiem po trudach i pracy całego życia:

„A ty, co o siebie trzymasz i o szczęściu swoim. Wysokiś iako on słup złoty u Daniela: ale patrz iako wnet mały kamień weń uderzy a skruszy go i z prochem zmiesza. II. 248;

poki świeca jest, na wszystko, co mamy, patrzeć możemy: ale gdy zgaśnie, nic w nocy nie widzimy. Tak też pokiśmy żywi y zdrowi, mamy to co mamy: ale gdy śmierć zaydzie, a zdrowie zgaśnie, nic w ręku nie zostaje, I. 236.

nie miłuyemyz iego (tj. świata) szczęścia, ani się boymy iego nędze; bo obie nie długo trwa. Iako

podrożny gdy do gospody dobrej trafi, nie barzo się weseli, myśląc, iż iutro z niej wyiachać ma, a zostać się przy niej nie może. II. 243;

szczęście świata tego miia iako cień, gdy słońce zachodzi. Na zachodzie słońca, nawyższe cienie i podniosłe się pokazuią, a wnet giną; tak gdy się ludzie świętcy podniosą, w ten czas ustaią. II. 243.;

świat ten jest jako malowany chleb y iagody, za ktore się głupie dzieci chwytaią y oszukawaią, mniemaiąc, żeby prawdziwe były“ II. 243.;

i to samo porównanie: są (tj. szczęścia świata) iako iagody malowane, za ktore się proste dzieciny chwytaią. IV. 253.;

Straszliwy P. Bog, ktory dusze ich z ciała wyplasz, iż zostaią jako pęcherzyna bez wiatru, iako po przegranej bitwie, gdy wszystko nieprzyiaciel pobieże, poburzy, rozproszy. III. 251.;

nie są ciała nasze, iako z chrostu komorki w lesie na ieden nocleg uczynione, ktorych goście przespawszy się odbiegaią, y do nich się nie wracają: ale są iako pałace z muru drogiego postawione, z ktorych krol na czas odjeżdża, a zaś się do nich wraca, które aż do czasu puste zostaią y zepsowane: ale się potym naprawić muszą na on dzień ostatni przyszcia Chrystusowego. I. 238.;

śmierć chrześcijańska podobna jest do iaskólek, ktore na zimę zamorzone, na lato ożywaią. V. 268.;

panowie są iako morze, które się wiatry podnosi y burzy, y straszliwi są wszystkim zatopieniem grożąc. IV. 253.;

drudzy mniemają, iż to nawiętsze szczęście na świecie, krolom być, abo krolową, a ono te wysokie drzewa więcej wiatrom mocnym podległy, częstsze na nie troski y boiaźni, na te wyniosłe wieże częścicy gromy biia. IV. 256. i w. i.

Takich porównań jest bardzo wiele i wszystkich wyliczać

niepodobna i to tylko w kazaniach pogrzebowych; a ileżby się ich znalazło w kazaniach sejmowych i tryumfalnych? ileż ich jest porozrzucanych po wszystkich zwyczajnych kazaniach religijnych, jak na dzień św. Andrzeja lub Wniebowzięcia M. B.?

I u inych kaznodziejów są piękne zwroty, wyrażenia i porównania, ale takie jak u Skargi nie często się spotyka. Powodowski porównuje wojsko bez wodza do „niemoty“ bez głowy:

„Wojsko wielkie bez wielkiego Hetmana, iest iako wielka niemota bez sobie kształtney głowy. Y daleko lepsze iest wojsko kóz, gdy nad nim Lew hetmanem, niż wojsko Lwów, gdy nim koza rządzi“ str. 27.¹

Zdanie ostatecnie jest chyba ogólną sentencją, nie dającą się zastosować ani do szlachty polskiej, która nigdy wojskiem kóz nie była, ani do Batorego, który już najmniej ze wszystkich królów podobny był do potulnej kozy. Natomiast ładnym jest porównanie życia do kwiatu róży, który wśród cierni żyje i rozwija się — zwłaszcza przy takim jak u Bembusa, porównującego życie do kupy śniegu, błyszczącego jak brylanty a topniejącego pod wpływem słońca(!) Według Bembusa także „każdy człowiek do łodzi morskiej iest podobny, a do takiej łodzi, która to ani masztów, ani żaglow ani kotwice nie ma, aby się przeciwnym wiatrom y utonieniu iakożkolwiek odiać, abo odwrot uczynić wogła.“ Ale taka łódź — — nigdy chyba cała do brzegu nie dopłyne! Ten sam kaznodzieja mówi o biskupie Opalińskim, że się obawiał, aby „drugich chcąc z grzechów chędożyć, nie stał się podobnym wodzie łaźiennej, która cudze brudy y zmazy obmywając, sama się brudu y plugastwa nabiera y precz na ulice wyciekłszy z błotem się plugawem miesza“.

Wydania po śmierci Skargi dokonywane grzeszą bardzo często dowolnymi zmianami wydawców i dlatego na nich zupełnie polegać nie można; najlepszym wydaniem Kazań Przygodnych jest wydania z r. 1610.

Birkowski w kazaniu na pogrzebie Skargi tak mówi o nim: „Wiedział dobrze, co ociec wymowy rzymskiej Cicero napisał:

¹ w kazaniu na pogrzebie Batorego.

Stylus est optimus dicendi magister; dlategoż i raz i drugi, czasem do trzeciego razu kazanie jedno po polsku od słowa do słowa, ażby było ku smaku i pojęciu audytora, przechodził, choć sam ustawicznie bez pomocnika kazał.¹ A nie był to frazes pusty w ustach Birkowskiego, ale prawda zupełna. Nie mniej troskliwości i nie mniej staranności widzimy we wszystkich jego pismach, przygotowanych do druku. Skarga niczego nie dał do druku, czego by „od słowa do słowa“ nie przeszedł i co uważał za słuszne nie poprawił i nie zmienił. Robił to i przy każdym nowem wydaniu swoich dzieł.² Odnosi się to głównie do kazań pogrzebowych, bo te w wydaniach za życia Skargi porównywałem ze sobą.

Wszystkich zmian i poprawek, dochodzących do takiej drobiazgowości, że w jednym wydaniu jest: Daniela (1600, II., str. 391.); Jagęła (1597, IV., str. 710), a w innych: Danyęła (1610, II., str. 243.), Jagięła (1600, IV., str. 402. i 1610, IV., str. 254.) — wyliczać trudno.

O niektórych jednak zmianach, stale powtarzających się, wspomnieć trzeba.

I tak — im wydanie późniejsze, tem rzadziej występują w niem końcówki takie, jak — „nim“, — „wim“, „mirz“ — „kim“, „kimi“ a tem częściej — „niem“, — „wiem“, — „mierz“, — „kiem“, „kiemi“, „kie“ —: Kazimirz (1597, IV., 711.), Kazimierz (1600, IV., str. 512.), Kazimierz (1600, IV., str. 254.); zdrowim (1597, IV., str. 712.), zdrowiem (1600, IV., str. 404.), zdrowiem (1610, IV., str. 256.); wszytki (1597, IV., str. 713.) wszytkie (1600, IV., str. 405.), wszytkie (1610, IV., str. 257.); opatrzenim (1597, IV., str. 714.), opatrzenim (1600, IV., str. 406), opatrzeniem (1610, IV., str. 258.), choć czasem, ale to już bardzo rzadko — bywa odwrotnie, n. p.: wielkiemi (1597, IV., str. 710.), wielkimi (1600, IV., str. 402.), wielkimi (1610, IV., str. 254.) Niekiedy dopełniacz zastępuje Skarga celownikiem, n. p.:

¹ W wydaniu X. Szlagowskiego. t. I. str. 91. Warszawa 1901.

² Dość wziąć kazania sejmowe w wydaniu prof. Chrzanowskiego i przejść poprawkę za poprawką i zmianę za zmianą, aby się o tem przekonać.

robakow (1600, V., str. 409.), robakom (1610, V., 261.¹); jeśli obok siebie występuje bezpośrednio kilka orzeczeń, zamienia niektóre z nich na imiesłow, przez co styl staje się więcej plastyczny a mniej jednostajny i monotony, n. p.: y o zatracenie prosił (1600, V., str. 409.), o zatracenie prosząc (1610, V., str. 262.), ponieważ powyżej w tem samym zdaniu były już dwa inne obok siebie orzeczenia — „uciękał“ i „przyszędł“; czasem stopień wyższy przymiotników zastępuje stopniem równym, wskutek czego nawet znaczenie całego zdania nieco się zmienia: straszliwszy (1597, IV., str. 708.), straszliwy (1600, IV., str. 400), straszliwy (1610, IV., str. 252.)²; spójnik „y“ zastępuje przecinkami: y panow y pań (1597, IV., str. 711.), — „panow y pań“ (1600, IV., 403. i 1610, IV., str. 255.); bardzo często końcówkę zaimków „y“ zmienia na „e“, n. p.: ty drzewa, ty wieże (1597, IV., str. 712.), te drzewa, te wieże (1600, IV., str. 403.), te drzewa, te wieże (1610, IV., str. 256.); ony (1597, IV., str. 714.), one (1600, IV., str. 406.), one (1610, IV., str. 259.).

Takich i tym podobnych zmian jest bardzo wiele.

Ciekawą i bardzo interesującą jest zmiana wyrazu „rynek“ (1600, II., str. 390.) na wyraz „przekup“ (1610, II., str. 243.)³ przyjął się wyraz „rynek“, choć na wskrós niemieckiego pochodzenia, a „przekup“ dostał się i przechował do dziś dnia w gwarze ludowej i to w znaczeniu „handel“.⁴

To co o Skardze wyżej powiedziałem nie jest wszystkim, co można o jego stylu powiedzieć, — są to zalety głównejsze i te tylko, które sprawdzić można na kazaniach pogrzebowych

¹ W zdaniu: „W ziemię się na zgniłość y rozłoczenie robakom kładzie.“

² W zdaniu: „Straszliwy ich jest do sądu Boga przystęp.“

³ w zlanii: „a na rynku (przekupie) należeć nie będziem mogli.“

⁴ Wyraz ten bardzo często spotyka się w Sandeckiem: oto urywek rozmowy dwóch kobiet wiejskich w dniu targowym w Piwnicznej (który słyszałem od Dr. H. Weigta): „A po co kupujecie całe stado gęsi?“ — „Aa — kupujem na przekup“ (t. j. aby je wypaść a potem sprzedać). p. s. w Sprawozdaniu c. k. gimnazjum polskiego w Cieszynie za rok 1911/12 [w rozprawie p. t. „Kazania pogrzebowe X. Piotra Skargi“. (Przyczynek bibliograficzny)] umieszczam dokładny przegląd głównejszych zmian w kazaniach pogrzebowych Skargi.

rzecz naturalna, że odnoszą się one i do wszystkich innych dzieł Skargi... bo we wszystkich jest ten sam język i styl, z wyjątkiem jego pism łacińskich.

Według Osińskiego tłumy zbiegały się na jego kazania tak, że nieraz kościół ich pomieścić nie mógł. I musiało tak być, skoro go nazwano tyranem dusz, skoro z taką zawiścią niektórzy przeciwko niemu występowali, jakby on jeden był głową całej szlachty katolickiej, — skoro wydań kazań sejmowych jest dotąd 12, żywotów 25, kazań na niedzielę i święta 12, o siedmiu sakramentach 8.

Mickiewicz nie ma dość słów pochwały dla niego, — a Witwicki na emigracji każe się u Skargi „polszczyzny“ uczyć i czyistości języka nabywać: „który zaś z naszych młodszych tułaczy literatów nie znał dotychczas dzieł księdza Piotra, a ma rzeczywiście w sobie talent, to dostawszy się do tej jedynej i dzielnej polszczyzny, uczuje, iż dopiero przy niej będzie mógł wyrósć na dobrego pisarza, takie wzmocnienie i takie zdrowie zaraz go tu obejmie“.¹

Ciekawe jest zestawienie cytatów pisma św. u Skargi z tymi samymi w tekście łacińskim i z ich tłumaczeniem u Wujka.

Przy poniższem zestawieniu posługuję się wydaniem kazań Skargi z r. 1610. „Biblia Sacra“ z r. 1768, tłumaczeniem Wujka z wydania z r. 1862. i tekstem łacińskim z tego samego roku. — Zestawienie to wykazuje, że tłumaczenie Skargi nie jest tłumaczeniem wiernem słowa za słowem, ale często swobodnem oddaniem po polsku myśli ewangelisty.

Nie wymieniam tu oczywiście wszystkich cytatów ale tylko niektóre; ponadto są i takie u Skargi,² których na wskazanem przez niego miejscu niema.

¹ Wieczory Pielgrzyma. I. 168. Lwów, 1885.

² Wina to może drukarni, która mogła słowa samego Skargi rozstrzelenem pismem drukować — lub Skardze pamięć nie dopisała; w tym drugim wypadku trzeba by wpieryw przypuścić, że Skarga cytaty z pamięci oznaczał, co wydaje się niemożliwością.



Skarga, wydanie z r. 1610.

Ecclesiastes.

I. „Wszystko próżność próżności: (dodatek Skargi): iako nadęta wiatrem pęcherzyna wszystko miia y oszukawa, wszystko się u przykszy y trochę pogłaskawszy człowieka strapi“.

Kaz. pog. I.¹⁾

22. „Płacz prawi nad umarłym, bo ustała światłość jego“ — i dodaje — „nie tylko, światłość ustała, iż nic nie widzi! — ale się wszystko w ciemność y nędzę y wzgardę y obrzydzenie obróciło“. Kaz. pog. IV str. 252. to samo kaz. pog. V. str. 263.

10. (detto 253.) Dziś krolew mowi pismo a iutro umrze 8 y będzie robactwu pokarmem wstęchlina y zgnilość iako Job mowi 21.

31. (k. V. 264.) Gdy chwali Annę, że dostojnych ma przodków: „iż się Pana Boga bali y sprawiedliwość miłowali y iałmużny ich y fundacye rozślawia — iako pismo mowi — wszytek koscioł.“²⁾

26. Błogosławiony mąż dobrej żony. Liczba lat ich dwoiaka. (t. j. ona zgodą y wdzięcznym mieszkaniem

Biblia sacra z r. 1768.

Ecclesiastes.

I. 2. „Marność nad marnościami i wszystko marność“.

22¹¹. Ks. Ecclesiasticus. „Cóż to jest? Płacz nad umarłym, bo pozbawiony jest światła: a nad głupim płacz, bo stracił rozum“.

— A w wydaniu stereotypowym lipskiem z r. 1839 czytamy:²² „Płacz nad umarłym, bo ustała światłość jego i nad głupim płacz, bo rozum ustaje.“

U Joba 21.²⁶ czytamy, że wszyscy „spólnie w prochu leżeć będą a robacy ie okryją“.

31.²⁷. Chlebodawcy wargi ludzkie błogosławią: a świadectwa dobrej czynności jego pewne bedzie.

26.³⁶. Błogosławiony to mąż, który ma żonę dobrą: bo liczba lat jego w dwoy nasob przedłużona będzie.

Tekst łac. z r. 1862.

Ecclesiastes.

I. 2. „Vanitas vanitatum et omnia vanitas“.

22.¹¹. Ks. Ecclesiasticus. „Quid est hoc? Supra mortuum plora, deficit enim lux eius: et supra fatuum plora, deficit enim sensus“.

Ks. Job. 21. 26. Et tamen simul in pulvere dormient, et vermes operient eos.

31. 28. Splendidum in panibus — benedictum labia multorum et testimonium veritatis illius fidele.

26. 16. Gratia mulieris sedulae delectabit virum suum et ossa illius impinguabit.

Skarga, wydanie z r. 1610.

żywota sobie przyczyniają) a dalej: Niewiasta doskonała kochanie iest męża swego, y lata żywota iego w pokoju wypełni. Cząstka dobra żona dobra! cząstka iest tych co się Boga boją dana mężowi będzie za dobre uczynki iego.

27. (o Annie) koraś kały wszystkie w nim iako słońce, mowi pismo, oświecała za iakieś ciemne obłoki zaszła. (K. V. 267.)

38. A długoż tego płakania? (k. V. 268.) Mędrzec mowi y radzi: „Umarłego płacz ieden dzień abo dwa (t. j. niedługo) wedle zachowania iego. — y daie przyczynę: bo smutek, prawi, przywodzi prędką śmierć y stroskane serce nachyla szyję. Nie podaj serca twego w smutek, ale go odpędzaj od siebie. Bo umarłemu nic nie pomożesz a sam sobie zaszkożysz.“

38. (k. VI. str. 271.) Pamiętaj na moj sąd: Bo y twoy taki będzie. Co mnie wczora, to tobie dzisia 10) Cóż się pysznisz ziemio y popiele?

3. (K. VI. str. 272.) Umiera uczone y nieuczone.²⁾

Biblia sacra z r. 1768.

Nie 27 ale 26. 19. Jako słońce wschodzące na wysokości pańskiej: tak y piękność żony dobrej ku oehędostwu domu iego“.

38.¹⁸. Płacz gorzko a smuć się barzo y boleśnie kwil według godności iego: a to dzień abo dwa; a byś uszedł obmowiska (Sk. inaczey).

(19) Potym się ciesz po smętku: Albowiem z smętku przychodzi śmierć a smętek serdeczny odejmuje siły.

(21.) Wszakże nie dopuszczay przemoc serca twego smętkowi: odpędz go a pamiętaj na ostateczne rzeczy.

(22.) Pomni na to, że się wrócić nie może: a iż umarłemu nic nie pomożesz a sam sobie zaszkożysz.

38.²³. Pamiętaj na sąd moy: bo takiż iest y twoy. Muie wczora — a tobie dzisia.

10. (s) Krolestwo od narodu do narodu bywa prze-

Tekst łac. z r. 1862.

26.²¹.¹ Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic mulieris bonae species in ornamentum domus eius.

38.¹⁸. Et fac luctum secundum meritum eius uno die vel duobus propter dejectionem.

(19.) et tristitia enim festinat mors et cooperit virtutem et tristitia cordis flectit cervicem.

(21.) Ne dederis in tristitia cor tuum, sed repelle eam a te et memento novissimorum.

(22.) Noli oblivisci, neque enim et conversio, et huic nihil proderis et te ipsum pessimabis.

(23.) Memor esto iudicii mei: sic enim erit et tuum: mihi heri et tibi hodie.

10.^s. Regnum a gente in gentem transfertur pro-

¹ Kazania pogrzebowe oznaczam stale cyframi rzymskimi I, II, III, IV, V.

² Miejsce to u Skargi nie jest dosłownym cytatem, ale powołaniem się tylko na Pismo Św. W wyd. lipskiem z r. 1839 pod 31²⁸ czytamy: Chlebodawcę błogosławić będą wargi wielu, a świadectwo prawdy jego wierne (fidele).

¹ Widzimy tu znaczną różnicę w oznaczeniu miejsc: 27; 26¹⁹; 26²¹; Największa różnica występuje u Skargi. Jest to zapewne tylko pomyłka drukarska, bo w wyd. z r. 1600 miejsce to oznacza Skarga 26.

² W wyd. z r. 1600 spotykamy u Skargi po słowie: „pamiętaj w na-

Skarga, wydanie z r. 1610.

Tak mądrego zapomniã a czasy idãce pokryje zapomnienie¹). (Tego niema w wydaniu Wujka z r. 1768)

2. na koniec swoy obeyrzawszy siã czlowiek iako przy śmierci grzechow siã swoich, z ktoremi na sąd Boży iść ma y iako mu ciezkie będą, rzecze w sercu swym ony słowa: wpadnę w rękę Boga a nie w rękę ludzkã. (dodaie żal mi żem y to pomyślił)

Biblia sacra z r. 1768.

naszone dla niesprawiedli-wości i krzywd i bogactw zdradã nabytych: Przecz-że siã pyszni ziemia i po-piół?

2. ^{20, 21, 22}. Którzy siã bo-ia Pana przygotuiã serce swoje a przed obliczem ie-go upokorã dusze swe:

(21.) (Mówiãc): Wpadni-my w ręce Boże — a nie w ręce ludzkie.

22. Albowiem iak iest maieostat iego, takie też miłosierdzie iego.

Tekst lac. z r. 1862.

pler iniustitias et iniurias et contumelias et diversos dolos:

9.... Quid superbit terra et cinis?

2. ²⁰. Qui timent Dmum praeparabunt corda sua et in conspectu illius sanctificabunt animas suas.

(22.) Incidemus in manus Domini et non in manus hominum.

(23.) Secundum enim magnitudine ipsius sic et misericordia illius cum ipso est

Cytaty Ewangelii: ewangelistów

Mateusza — Łukasza — Marka — Jana.

Skarga 1610.

Najczęściej Skarga ewangelistów streszcza. A czyni to dlatego, że samo cytowanie zabierałoby mu dużo czasu, musiałby bowiem cytować rozdziały całe — a nadto może i zmiana stylu ujemną by się mogła okazać.

Joan. 19. k. I.) y taki był obyczaj w kościele starym mówi ewangelia, ktorym y zbawiciela naszego ciało uczzone iest od Josephy y Nikodema y od Magdaleny, o których mówi ewangelia: iż wielkimi pieniędzmi y drogimi maściami uczcili ciało Pana naszego.

Wujek 1678.

Wzięli tedy, gdy Piłat pozwolił ciało Jezusowe, i owinęli ie w prześcieradła owymi rzeczami wonnymi iako iest zwyczaj żydomumarle chować.

Tekst łaciński z r. 1862.

19. ⁴⁰. Acceperunt ergo corpus Jesu et ligaverunt illud linteis cum aromatibus; sicut mos est Judaeis sepelire.

wiasie wyraz: „towarzyszu“. — Podobnych zwrotów u Skargi jest wiele; tem zwracaniem się wprost do słuchacza przykuwał go Skarga do swojej myśli i trzymał przez to jakby w uwięzi — jakby w sugestyi ustawicznej.

¹ Myśl tę rozstrnuwa Skarga dalej tak: „Dni nasze minã jako obłok y para na wietrze. Poranu kwitniem, a wieczor tego dnia więdniem. Po kilkadziesiąt lat nikt na nas nie wspomni, jakobyśmy nigdy na świat się nie rodzili. Skoro z oczu znikniemy, to y z serc ludzkich wypadniemy“.

Skarga, wydanie z r. 1610.

Łuk. 15. (k. V. 241.) O grzeszym pokutującym mówił Pan: Był umarłym, ale już ożył. (SK) Poki od oycy to iest od Pana Boga odstąpił, poty umarłã duszę miał; a gdy mu siã oycowska Boska łaska wróciła, ożyła dusza iego.

Biblia sacra z r. 1768.

Luc. 15. (31. 32.) A on mu rzekł: (drugiemu synowi (ojciec) na wyrzuty, że marnotrawnego syna tak hojnie gości) „Synu, tyś zawždy ze mnã, a wszystkie (dobra) moje, twoie są. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twoy umarł był — a zasię ożył — i zginął był a znalezione iest.

Tekst lac. z r. 1862.

Luc. 15. ³¹. At ipse dicit illi, Fili, tu semper mecum es et omnia mea tua sunt.

32. epulari autem et gaudere oportebat, quia frater tuus hic mortuus erat, et revixit: perierat et inventus est.

Jeden przykład na to — jak Skarga streszcza całe rozdziały — a raczej jak wyjmuje z pisma św. to — co mu jest niezbędne do wykazywania swoich myśli — do jasnego ich tłumaczenia.

K. II. str. 243

Mieymysz rozum mądrych, abyśmy owey przy-mowki nie mieli: widzicie a iakobyście oczu nie mieli, widzim krotki żywot a nie staramy się o inszy długi y lepszy, widzim iż świat ten miia a zań się chwytamy a w rękę go iako śliskiego węgorza zatrzymać nie możemy: a iednak się o insze trwające szczęście nie frasujemy.¹) Dopiero z głupimi panami będziem chcieli kupić, gdy już nie czas a na przekupie naleść nic nie będziem mogli. Żle z głupimi mówić, czynmy co się nam podoba, poki śmierć niezaydzie. Botacy iako Job (21) mówi weselã się, gdy im graiã a w kinieniu oka²) do piekła spadaiã; lepiej

Vide Matt. 25.

Nie przepisuję tego rozdziału — bo jest znany powszechnie (opowieść o 10 pannach). Myśl Skarga wziął tę samã a nadał jej formę zupełnie innã — swojã — i sobie tylko właściwã. A myślã tą chce.. przekonać słuchacza że... mniej mu dbać o świat, niż o Boga, i drugie, że zapatrzony w świat tylko — o Bogu zapomina łatwo, a kiedy się ocknie, będzie zapóźno a przecie: „Świat ten iest iako malowany chleb y iagody, za które się głupie dzieci chwytaiã y oszukawaiã, mnie-maiãc, żeby prawdziwe były“. I. 242.

Job. 21. ²³. Ten umiera w doskonałej sile swoiey, gdy zewszãd bezpieczny i spokojny iest.

(24.) Gdy piersi iego pełne są mleka: a szpik kości iego odwilza się.³

Job. 21. ²³. Iste moritur robustus et sanus dives et felix.

(24.) Viscera eius plena sunt adipe et medullis ossa illius irrigantur.

¹ W wyd. z r. 1600 czytamy tu nadto: „Poki ten czas krotki, targu tego na świecie nie minie“.

² — w mgnieniu oka.

³ Z tego Sk. wyciąga myśl, że ludzie żyją, gdy im grają — a szybko idã na zatracenie.

Skarga wyd. z r. 1610.

z baczności mówić: poki czas jest, a krotkość jego staie, czynmy dobrze, abyśmy za krotkie te dni wiecznych i szczęśliwych lat dostali.

Albo inny przykład takiego wyciągania głównej myśli z Jonasza. Rozdz. 4.

K. II. 243—244

A ty co o sobie trzymasz y o szczęściu swoim: Wysokiś iako on słup złoty u Danyela: ale patrz iako wnet mały kamień weń uderzy (Daniel 2.) y skruszy go y z prochem zmieszsz. Tak y w cię, gdy śmierć uderzy, w proch się y popiół obrócisz. Mały robak ono Jonaszowe ziele szerokie y piękne, w którym się zakochał y od słońca bronił zagryzie, takimes ty jest ziele y kwiatem, korego korzeń robak śmierci zawsze podgryza, a lada kiedy upadniesz y uschniesz. Pomni na on kamień wielkiego Alexandra, korego gdy na wagę kładziono, nie przeważyć nie mogło, ale skoro ziemią posypany był, żadney wagi nie miał. Skoro na oczy wielkim y możnym panom ziemie nasypią, nie nie ważą, nikt się ich nie boi, żaden ich nie czci, chyba dobre uczynki ich, iesli po śmierci zostają, chwali.

Biblia sacra 1768.

Jonasz. 4. (str 993.) I nie podobało się to barzo Jonaszowi: i rozpałił się gniew jego, 2) Przetoz się modlił Panu y rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mowił, gdym jeszcze był w ziemi moiey? Dłategom się popieszyl, abym uciekl do Tarsu. Gdyżem wiedział żeś ty Bog łaskawy i litościwy, długo cierpliwy, i wielkiego miłosierdzia, a który żołnierz złego. 3.) A teraz o Panie proszę, odbierz duszę moję o demnie: bo mi lepiej umrzeć, niżeli żyć. 4) I rzekł Pan: A dobrzesz to, że się gniewasz? 5.) Bo wyszedł był Jonasz z miasta y siedział na wschod słońca przeciwko miastu: a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby wyznał, coby się działo z onym miastem. 6.) A Pan Bóg był zgotował banie, która wyrosła nad Jonaszem, aby zasłaniała głowę jego y zastawiała go od gorąca: tedy się Jonasz barzo (z oney) banie radował. 7.) W tym nazajutrz na świtanu nagotował Bog robaka, który podgryzł onę banie tak, że uschła. 8.) I stało się gdy weszło słońce, wzbudził Bog wiatr suchy od wschodu słońca i biło słońce na głowę Jonaszowę tak, iż

Tekst łac. 1862.

Jonasz 4. 1—11.

1.) Et afflictus est Jonas afflictione magna et iratus est. 2.) Et oravit ad Dominum et dixit: Obsecro Domine, numquid non hoc est verbum meum cum adhuc essem in terra mea? propter hoc praeoccupavi, ut fugerem in Tharsis: scio enim, quia Tu Deus clemens et misericors es, patiens et multae miserationi et ignoscens semper malitia (Joel. 2. 13.). 3.) Et nunc Domine, tolle quaeso animam meam a me, quia melior est mihi mors, quam vita. 4.) Et dixit Dominus: Putasne bene viasceris tu? 5.) Et egressus est Jonas de civitate et sedit contra orientem civitatis et fecit sibi metumbraculum (chłodnik) ibi, et sedebat subter illud in umbra, donec videret, quid accideret civitati. 6.) Et praeparavit Dominus Deus hederam (bluszcz) et ascendit super caput Jonae, ut esset umbra super caput eius et protegeret eum; laboraverat enim; et laetatus est Jonas super hederam laetitia magna. 7.) Et paravit Deus vermen ascensu di-luculi in crastinum; et percussit hederam et exaruit. 8.) Et cum ortus fuisset sol praecepit Dominus ven-

Skarga, wydanie z r. 1610.

Biblia sacra z r. 1768.

Tekst łac. z r. 1862.

omdlewał i życzył sobie śmierci, mówiąc: lepiej mi umrzeć niżeli żyć. 9.) I rzekł Bog do Jonasza: Dobraz to, że się tak gniewasz o tę banie? Y rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć. 10.) Tedy mu rzekł Pan: Ty żalujesz tey banie, około ktoreys nie pracował aniś iey dał wzrostu: kora iedney nocy urosła i iedney nocy zginęła. 11.) A iabym nie miał żalować Niniwę, miasta tak wielkiego? w ktorym jest więcej niżeli sto y dwadzieścia tysięcy ludzi, ktorzy nie umieją (rozeznac) między prawicą swoią y lewicą swoią: y bydlą wiele.

Na tym przykładzie znać — jak ogromnie — prostotą przypomina Skarga pismo św. A nie mam tu na myśli formy — bo to forma tłumaczenia — ale treść samą.

Luc. 19. (tu mowa o sługach, ktorym Pan powierzył talenta, a z ktorych jeden nic nie dorobił; tych jednak słów nie ma, są inne:

27.) Ale y nieprzyjacioly moie, ktorzy nie chcieli, abym krolował nad niemi, przywieźcie tu a pobycie przedemna.

Luk. 12. (k. VI. str. 272) Pędko wszystkim światem wzgardzić może, który pomysli iż dziś umrzeć ma. On bogaty, który zgromadziwszy gumna mowił: Używay duszo moia, masz wiele dobrego na dlugi wiek: gdy uslyszal: Głupcze tey nocy duszę z Ciebie wezmą a to coś zgotował czyie będzie? O! iako

Luk. 12. 18. I rzekł: (czł. bogaty) To uczynię: Rozwałę gumna moie więtsze pobuduję y zgromadzę tam wszystkie urodzaie moie. y dobra moie. (19.) I rzekę doduszy moiey: Duszo masz wiele dobr złożonych na wiele lat: odpocznę, iedz, piy, bądź dobrej myśli. (20.) Ale mu rzekł Bóg: O głupi! tey nocy upomnią się

to calido et urenti; et percussit sol super caput Jonae, et aestuabat; et petivit animae suae, ut moreretur et dixit: Melius est mihi mori quam vivere. 10.) Et dixit Dmus: tu dolles super hederam, in qua non laborasti neque fecisti, ut cresceret; quae sub una nocte nata est, et sub una nocte perit. 9.) Et dixit Dmus ad Jonam: Putasne bene irasceris tu super hederam? Et dixit: bene irascor ego usque ad mortem. 11.) Et ego non parcam Ninive civitati, in qua sunt plus quam centum viginti millia hominum, qui nesciunt, quid sit inter dexteram et sinistram suam, et jumenta multa.

Luc. 19. 27. Verum tamen inimicos meos illos, qui noluerunt me regnare super se, adducite huc et interficite ante me.

Luc. 12. 18. Et dixit: Hoc faciam: Destruam horrea mea, et maiora faciam et illuc congregabo omnia, quae nata sunt mihi et bona mea. (19.) Et dicam animae: Anima habes multa bona posita in annos plurimos: requiesce, comede, bibe, epulare. (20.) Dixit autem illi Deus: stulte, hac nocte animam tuam

Skarga, wydanie z r. 1610.
się przeleknąć mógł y po-
prawić, ieśli czasu zażył! —

Gen. 23. (k. I. 256) To
plakanie (tj. nad umarłym)
chwali pismo, gdy o Abra-
hamie mowi: Umarła żona
iego Sara y przyszedł Abra-
ham aby ją oplakał a gdy
wstał od postugi żalobney
o miejsce się iey na po-
grzeb u synow obstaral.
(Heth) (Ostatnie słowa są
streszczeniem 4 wiersza ca-
łego.)

Jerem. 22. (k. I. 237.)
Napisał o złym królu Joa-
cymie. Prorok Jeremiasz, iż
nań P. Bog takie dał prze-
kłęctwo: Plakać go, prawi,
nie będą, ani rzekną: Bia-
da Bracie, biada siostrze,
biada Panie, biada królu:
oslim pogrzebem pogrze-
biony będzie.¹

2 Regum 2. (k. I. 238.)
Za co (t. j. za pogrzebanie
Saula) im (tj. mężom z Ja-
bes Galaad i jego towarzy-
szom) Dawid dziękując o-
sobne poselstwo do nich
wysłał: „Błogosławieniście
od Pana Boga, iżeście u-
czynili miłosierdzie nad
Saulem panem naszym, a

Biblia sacra z r. 1768.
dusze twoiey od ciebie:
a to coś nagotował czyież
będzie? (21) Takci (i est),
ktory sobie skarbi, a nie
i est w Bogu bogaty.

Gen. 23. 2. I umarła Sara
w mieście Arba, które zo-
wią Hebron, w ziemi Ha-
naneyskiej, i przyszedł
Abraham, aby żalował Sa-
ry i plakał iey (3.) Potym
wstał Abraham od umarłe-
go swego, i rzekł do synow
Hethowych, mówiąc: (4)
Gościem i przychodniem
i estem u was, daycież mi
osiadłość grobu między wa-
mi, abym pogrzebł umar-
łego mego od twarzy moiey
Jerem. 22.

(18.) Przetoż tak mowi
Pan o Joakimie, synu Jo-
ziasza, krola Judzkiego.
Nie będą go plakać (ani
mówić): Ach bracie moy,
albo: Ach siostrze. Nie bę-
dą go plakać (ani mówić):
Ach Panie, albo: Ach
(gdzież) dostojność iego?
(19) Pogrzebem oslim po-
grzebiony będzie, wywle-
czony i wyrzucony będzie
za bramy Jeruzalemskie.

II. Regum 2. 5.) Tedy wy-
prawił Dawid posły do nich:
Błogosławieniście wy od
Pana, którzyście uczynili
to miłosierdzie nad Panem
naszym Saulem, żeście go
pogrzebli. 6) Przetoż teraz
niech uczyni Pan z wami
miłosierdzie i prawdę, a ia
też oddam Wam to dobro-

Tekst łac. z r. 1862.

repetunt a te, quae autem
parasti, cuius erunt? (21.)
Sic est, qui sibi thesaurisat
et non est in Deum dives.

Genesis 23. 2. Et mortua
est in civitate Arbee,
quae est Hebron, in terra
Chanaan; venitque Abra-
ham, ut plangeret et fleret
eam. (3.) Cumque surrexis-
set ab officio funeris locu-
tus est ad filios Heth di-
cens: Advena sum et pe-
grinus apud vos: date mi-
hi ius sepulchri vobiscum,
ut sepeliam mortuum me-
um.

Jeremias 22.

(18.) Propterea haec di-
cit Dmus ad Joakim filium
Josiae regem Jude: Non
plangent eum: Vae frater,
et Vae soror: non conse-
pobunt ei: Vae domine, et
Vae inclyte.

(19.) Sepultura asini se-
peliatur, putrefactus et pro-
iectus extra portas Jerusa-
lem.

II. Regum. 3. 5.) Misit
ergo David nuntios ad vi-
vos Jahes Galaad, dixitque
ad eos: Benedicti vos Dmo,
qui fecistis misericordiam
hanc cum domino vestro
Saul, et sepelistis eum. 6.) Et
nunc retribuet vobis qui-
dem Dmus misericordiam
et veritatem: sed et ego

¹ Skarga zmienia oryginał, choć oryginał piękniejszy — ale przez zwró-
cenie uwagi na Joakima odwróciłby uwagę od swojej myśli.

Skarga, wydanie z r. 1610.

pogrzebłście go, płacić wam
Pan Bog to miłosierdzie
będzie, y ia“.

Św. Paweł. II. Cor. 9.
(k. II. 245.) Jako kto za-
sieie tak też żyć będzie:
„Kto sieie, mowi Apostoł,
w błogosławieństwie, za
ktore mu nędzni y ubodzy
błogosławią; ten też w
błogosławieństwie,
ktore mu za to Pan
Bog da, żyć będzie. Siey-
myż w robocie ciężkiej, a
popłakujemy, a prędko bie-
gamy, dali Bog w weselu
snopki nasze, to iest zasłu-
gi u Pana Boga zbierać
będziem.

Św. Piotra list II. r 1.
Do tey roboty w dobrych
uczynkach y Piotr. św. nas
upomina y trzy pożytki
przekłada, gły mowi: Sta-
raycie się bracia, abyście
przez uczynki dobre pewne
wasze powołanie y wybra-
nie uczynili. Bo to czyniąc
niekiedy nie zgrzeszycie,
y tak weszcie (= wejście)
do wiecznego krolestwa Pa-
na naszego y Zbawiciela
Jezu Chrysta hoyniey wam
dano będzie. — Kto w do-
brych (Sk.) miłosiernych u-
czynkach zarabia, orze y
sieie: ten iest o swoim
zbawieniu pewniejszy, iako
ow, ktory ma za sobą wie-
le dobrych świadkow.

2 Reg. 3. (k. III. 247.)
Dawid gdy utracił hetma-
na przezacnego Abnera,
żałując go wielce a idąc

Biblia sacra z r. 1768.

dzieystwo, żeście uczyniii
tę rzecz.

II. ad Corinthios. rozdz 9.
6. Ale to (mowie) kto ską-
pie sieje, skąpie też żyć
będzie, a kto obficie sieie
obficie też żyć będzie.

II. Petri I.

9) Bo przy kim tych rze-
czy niemasz ślepy iest; a
tego co iest daleko nie wi-
dzi, zapomniawszy na oczy-
szczenie od dawnych grze-
chow swoich. 10) Przetoż
bracia raczey się staraycie,
abyście powołanie i wybra-
nie wasze mocne czynili;
albowiem to czyniąc nidy
się nie potkniecie. 11.) Tak
bowiem hojne wam dane
będzie weście do wiecznego
krolestwa Pana naszego i
Zbawiciela Jezusa Chry-
stusa.

II. Regum 3, 31, 32, 33, 34,
31) Rzekł potym Dawid

do Joaba i do wszystkiego
ludu, który był z nim: Po-

Tekst łac. z r. 1862.

reddam gratiam, eo, quod
fecistis verbum istud.

II. ad Corinthios 9. roz. 1
6.) Hoc autem dico: Qui
parce seminat, parce et me-
tet; et qui seminat in be-
nedictionibus, de benedic-
tionibus et metet.

II. Petri I.

9.) Cui enim non praesto
sunt haec, caecus est et
manu tentans, oblivionem
accipiens purgationis vete-
rum suorum delictorum.
10.) Quapropter fratres
magis satagite, ut per bo-
na opera certam vestram
vocationem et electionem
faciatis: haec enim facien-
tes non peccabitis aliquan-
do. 11.) Sic enim abundan-
ter ministrabitur vobis in-
troitus in aeternum regnum
Dmi Nostri et Salvatoris
Jesu Christi.

II. Regum III

31.) Dixit autem David
ad Joab, et ad omnem po-
pulum, et qui erat cum eo:

¹ Cytat ten wzięty z wyd. z r. 1887.

Skarga, wydanie z r. 1610.

za ciałem jego, płakał, y drugich upominał mówiąc: Targaycie szaty wasze, kładźcie na się wory, abo żałobne ubiory: a płacźcie na obchodzie Abnerowym, a gdy ziemią zasypany był, nad grobem jego podniósł głos swoy z płaczem, y mówił: Nie umarł Abner iako trwożliwy y gnusny. Nie były związane ręce twoje ani nogi twoje okowami... aleś iako od zdradliwego poległ.

Sap. 2. (k. III. 247.) Y owsem nie wierzą (tj. heretycy) aby po śmierci zaraz była sprawiedliwość, aby im kto mógł co pomoc, y zapominają ich, ledwie nie tak inko tych, co giną, y których już nie masz, z onemi niezbożnymi mówiąc: Nie masz ochłody człowiekowi na końcu, żaden się stamtąd nie wrócił, dusza się w miękkie powietrze rozlała. Nie masz baczenia w nich (Sk.) na oycę matki y ineszle dobrodzieie. Nie masz wdzięczności y miłości po śmierci, która gdzie prawą jest, przynować nie może: ale dla milego y ukochanego przyjaciela, choć go nie widzi, cokolwiek czyni; a nie czyniąc wielkim się żalem zasnuca.

Biblia sacra z r. 1768.

rozdzieraycie odzienia wasze, a opaszcie się w wory i płacźcie nad Abnerem; A krol Dawid szedł za marami. 32.) Gdy pogrzebli Abnera w Hebronie podniósł krol głos swoi i płakał nad grobem Abnerowym, płakał też wszystek lud. 33.) A tak lamentując krol nad Ab. rzekł: Izali tak miał umrzeć Ab., iako umiera nikiemnik? 34.) Ręce Twoie nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone: Poległś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi; tedy tym więcej wszystek lud płakał nad nim.

Sapientiae 2

1.) Mowili bowiem (sami) w sobie, nie dobrze rozmyślając; krotkić a tęskliwy jest żywot nasz — i nie masz lekarstwa przeciwko dokończeniu człowieczemu, i nie znamy (nikogo), kto by się z piekła nawrócił 2.) Albowiem z trefunkuśmy się urodzili, a potym będziemy, iakobyśmy nigdy nie byli: dlatego, iż (jako) dym jest dychanie w nozdrzach naszych; a mowa (nasza jest) iako iskra na poruszenie serca naszego. 3.) Która gdy zgaśnie (tedy) się ciało w popioł obroci, a duch nasz rozwinie się iako powietrze miękkie.

4) Żywot nasz przemienie iako ślad obłoku, i iako mgła rozeydzie się, która od promieni słonecznych

Tekst fac. z r. 1862.

Scindite vestimenta vestra et acingite saccis et plangite ante exequias Abner: Porro rex David sequebatur fere trum. 32.) Cumque sepelissent Abner in Hebron levavit rex David vocem suam et flevit super tumulum Abner: flevit autem et omnis populus. 33.) Plangensque rex et lugens Abner; ait: nequam ut mori solent ignavi, mortuus est Abner. 34.) Manus tuae ligatae non sunt et pedes tui non sunt compedibus aggravati, sed sicut solent cadere coram filiis iniquitatis, sic coruisti. Congeminansque omnis populus flevit super eum.

Sapientiae II.

1.) Dixerunt enim cogitantes apud se non recte; exiguum et cum taedio est tempus vitae nostrae, et non est, refrigerium in fine hominis. et non est qui agnitus sit reversus ab inferis. 2.) Quia ex nihilo nati sumus et post hoc erimus tamquam non fuerimus, quoniam fumus flatus est in naribus nostris, et sermo scintilla ad commovendum cor nostrum. 3.) Qua extincta cinis erit corpus nostrum, et spiritus diffundetur tamquam mollis aër et transibit vita nostra, tamquam vestigium nubis, et sicut nebula dissolvetur, quae fugata est a radio solis et calore illius aggravata. 4.) Et nomen nostrum oblivione accipiet per tempus

Skarga, wydanie z r. 1610.

Sap. 6. (k. IV, str. 253).

Tu też różność jest śmierci ubogich od pańskiej: iż panom trudniejszy jest y lękliwszy do Sądu Boskiego przystęp — iako rzekł Salomon: Słuchaycie wy krolowie, a zrozumieycie, od najwyższego dana wam moc jest, i będzie się pytał o sprawach waszych y myśli wasze wybada. Bo gdyście byli sługami krolestwa jego, nie dobrzeście sądzili, aniście strzegli zakonu sprawiedliwości, aniście wedle wolej bożey chodzili. Straszliwie y rychło ukaże się wam Pan Bóg: bo twardy sąd tym będzie, którzy przełożonemi są. Podłemu daię pożalenie, lecz mocni mocnie męczeni będą. Bo Pan Bóg nikim nie gardzi, na żadnego się też wielkość nie ogląda, bo y małego y wielkiego on uczynił y iednako mu staranie o wszystkich, a mocniejszym mocniejsze też będzie męczenie.

Biblia sacra z r. 1768.

rozpędzona, a od gorącości jego prędko rozegnana bywa. Sapientiae 6. (189).

1. Przełoż słuchaycie krolowie i rozumieycie; naucźcie się Sędziowie konczyni ziemie 2.) Nadstawcie uszu wy, którzy władnacie ludem, i chlubicie się z wielkości narodow. 3.) Albowiem dana wam jest władza od Pana i moc od Najwyższego, który się wywiadować będzie o sprawach waszych, i myśli (waszych) badać się będzie. 4.) Ponieważ wy będąc sługami krolestwa jego, nie sądziście sprawiedliwie, aniście strzegli zakonu, aniście też według woli Bożej chodzili. 5.) Prędko i strasznie się na was oburzy: Bo nasroższy sąd będzie na te, którzy są przełożonymi. 6.) Albowiem kto jest najmniejszy, godzien jest miłosierdzia: ale mocarze mocne męki cierpieć będą 7.) Nie będziec zaprawdę miał względu na osoby Pan wszystkich rzeczy, ani się ułęknie czyiey wielkości: gdyż on małego i wielkiego uczynił, i iednako staranie wiedzie o wszystkich. 8.) Ale nad mocnymi mocna pomsta wisi.

Tekst fac. z r. 1862.

et nemo memoriam habebit operum nostrorum. Sapientiae VI. 2.) Audite ergo reges et intelligite; discite iudices finium terrae. 3.) Praebete aures, vos, qui continetis multitudines, et placetis vobis in turbis nationum. 4.) Quoniam data est nobis a Dno potestas vobis et virtus ab Altissimo, qui interrogabit opera vestra, et cogitationes scrutabitur. 5.) Quoniam cum essetis ministri regni illius, non recte iudicastis, nec custodistis legem iustitiae, neque secundum voluntatem Dei ambulastis. 6.) Horrende et cito apparebit vobis, quoniam iudicium his, qui praesunt, fiet. 7.) Exiguo enim conceditur misericordia; potentes autem potenter tormenta patientur. 8.) Non enim subtrahet personam cuiusquam Deus, nec verebitur magnitudine cuiusquam; quoniam pusillum et magnum Ipse fecit, et aequaliter cura est illi de omnibus.

Na zakończenie podają prawie w całości przepiękną dedykację wydania z r. 1595 królowi Zygmuntowi III-ciemu. Jest ona bowiem wiernym obrazem człowieka, który nigdy osobistym nie służył celom, który również nigdy nieszlachetnych nie miał się środków w drodze do wytkniętego celu. Z tych słów, podbija-

jących nas dziś jeszcze cichością — bo błogosławieni cisi, albowiem oni ziemię posiadają — pokorą, zrozumieniem swego posłannictwa — i tym niesłuchanym hartem, jaki tylko u ludzi o wielkich sercach i wielkich duszach spotykamy... możnaby odtworzyć cały charakter — całą wielkość — i całą wartość Skargi. Oto one — jasne i dobre — jako świadectwo wiekom: „Już sobie podrobiwszy, Najjaśniejszy, Miło. Królu, Panie mój, po dwu i trzydziestu lat rzemiosła mego kaznodziejskiego, tą trochę podłej pracy, w zostawieniu pisma, nauki, którą w imię Chrystusowe rozsiewał, zamykam wiek mój, i dni te złe i krótkie drogi mojej. Zwątlony i jako Samuel prorok mówi, zstarzały i zasinały nie długo ustanie. Czas mi na pokój, czeka mnie komórka w domu ubogich ojców moich, do której rychło gość on niebываły, z czeladką swoją, z niemocami i boleściami zakolące. Boże daj mu się śmieje odezwać i drzwiczki otworzyć, i z ochotą mówić: Witaj spodziewany gościu: Czekalem cię w tęskności żywota tego i kłopotach jego. Chałupka ta pogniła i błotem ulepiona, którą obalisz, obrócić się ma w dom nie ręką budowany i wieczny. Duszy wrota do pokoju otworzysz, a nad ciałem krótką pociechę mieć będziesz. Boże daj takie serce mieć na one godzinę, i mnie i każdemu wiernemu.

Myślę jako się sprawię Chrystusowi Panu i Bogu memu, który mię na tę swoją robotę posłał; i talenty swemi, wedle malej sileczki mojej, nadał i opatrzył: gdy spyta: Coś mi zrobił? wiele i jakichś mi pożytków przyczynił? A ja z czym się postawię? Co ukazać? Zawstydzivszy się i przestraszywszy, rzeknę: Panie posłałeś mię do dworu królewskiego, do Zygmunta trzeciego, Pana dwu wielkich królestw, do domu i Senatu i Rycerstwa i Sług i poddanych jego.

Nauczałem i upominałem Pana swego, pomazańca twego, na którym nawięcej należało, od Ciebie i twoim Boskim imieniem: aby ciebie znał Boga swego, któryś go wyniósł i głową nad tak wielkimi i szerokimi narody postawił, i w ręce jego dałeś takie państwo i nieprzeliczony poczet ludu twego, któryś Twoją krwią odkupił: aby sobie mądrości i rozumu prosić u ciebie i nabywać staraniem pilnym na tak trudne i ciężkie rządy umiał;

aby się w bojaźni Twojej i we wszystkiej pobożności utwierdzał i kochał: słowem by o cały naród się troszczył ze wszystkich sił swoich „y obiecowałem mu od ciebie Jesu Chryste mocną rękę twoją nad nim y powodzenie wszystkiego, coby poczał“. — „y do Rady y do Senatu y do Rycerstwa iego, y do domu y sług iego y na seymach y zjazdach, odprawowałem Panie Zbawicielu poselstwo twoje: aby obie matce swoje Kościół Boży y oyczyznę w iednym końcu złączone wiernie y uprzecznie miłowali“. Wzywał, by kochali oyczyznę a nie siebie, by oyczyźnie służyli, a nie sobie. „Wołałem na nie Panie, aby na niewierność, mężoboystwa, cudzołóstwa, kazirodztwa, lichwy, wydzierania, niaizdy, y inne srogie grzechy, lepsze prawa y prędszą sprawiedliwość naleźli, a zmazaną krwią y krzywdami kościołów y ubogich, y uciążeniem poddanych, ziemię swoją oczyszczali: aby hardości, zbytkow, y próżnych utrat, w iedwabiach y winie y rozkoszach zaniechali, a dostatek swój na obronę R. P. y oyczyzny miłey, na ubogie y na kościoły obracali“. I żali się, że na zły czas trafił: „Niestety mnie, na złym czasie trafił, na iesień, w której jagody już pozbierano“. Słowo nie pomaga — zło panoszy się. Jedni nie słuchają, „drugim słowo twoje iest za śpiewanie y muzykę, po ktorey się słuchaniu nic nie zawiąże: chwałą kazania, a żywota swego nie poprawiuią.“ — I lęka się, czy niedbalstwem do tego się nie przyczynia; on, którego całe życie twardą było służbą, mówi: „Abo boiaźnią, abo niedbalstwem, abo nieumiejętnością, psuię żniwo twoje“. A potem jak piękne są słowa, któremi zwraca się do króla:

„Wracam się do Ciebie: Najjaśniejszy Miło. Królu, ukazując iako się sądu Bożego boię, ięślim co boiaźliwie, nieroztropnie, niedbale sobie na tym wielkim powołaniu postawił, a wiernym y mądrym robotnikiem nie był. Jeślim się na maiestat W. K. Mości przestraszył a tego co P. Bog kazał do W. K. M. nie mowił, a iako Jonas od poruczenia Boskiego uciekał, abo ięślim mowił a nie z taką roztropnością y miarą iako było potrzeba. Jeślim nie usłuchał głosu Bożego, ktorym mię umocnił mowiac: Mow wszystko, coć każe, a nie boy się ich, bom ia z tobą iest, abych cię z ręki ich wyrwał. Dałem słowo moje w ustach twoich,

289556

y postawiłem cię nad narody y nad krolestwy, abys wrywał y psował y budował y szczepił. Nie mogłem wykorzenić z serc ludzkich tych grzechów, którem wspomniał, nie mogłem wszczepić bojaźni Bożey y pobożności: a iakoż się bać nie mam, gdyż mię po to y na to posłano?“.

Potem modli się, by Bóg Władysławowi dał wiarę silną i męstwo wielkie, by stał się sławą i ojcem całemu narodowi, Polsce całej. Każe mu przypomnieć synowi cnoty ciotki „Anny Jagielonki „wielkiej krolowey naszej“. — „która na chrzest jego przyiechawszy, pociechę wielką odniosła“.

Dedykuje królowi, który zawsze pilnie słuchał. „Czegoś W. K. M. rad słuchał, z tak wielką ochotą, iżem nigdy W. K. M. drzymiącego na kazaniu, ani z kim gadającego nie widział“.¹

W Krakowie. w dzień więzienia św. Piotra. I. Augusti 1595.

W. K. M. mego Miło. Pana

Naniższy y pokorny kapłan

y sługa

Ks. Piotr Skarga

Societatis Jesu.



289556

Na tem urwać się musi wszelki dalszy sąd o Skardze — bo jest tu on tak wyraźny i tak prawdziwy — jak wyraźnym i prawdziwym jest każdy wschód i zachód słońca — każdy brzask zorzy porannej i wieczornej, jak wyraźną jest nieraz u wielu niechęć do ludzi, którzy na nią zupełnie nie zasłużyli.

Stanisław Mondelski

~~119971~~

¹ Dedykacja odpisana z wyd z r. 1597.